Rok VI. 263
Nr 42/26/Li
Stockholm, dnia 6 grudnia 1945 r.

Na prawach rękopisu.

W I A D O M O S C I   P O L S K I E

Niezalezny tygodnik informacyjny

O PRZYJAŹŃ DLA ROSJI.

Polska zna Rosję z długiego sąsiedztwa i "współzycia" lepiej, niz mógł ją poznać jakikolwiek inny naród. I z tej znajomości płynie jedno uczucie - nieufnośc.

Na tej nieufności opierali swe sukcesy sanacyjni mocarstwowcy, propagując marsz na Wschód. Przeciw tej nieufności daremnie walczyła endecja w swych marzeniach oparcia się o Rosję.

Istniał jednak i istnieje w Polsce osrodek myśli politycznej, który rozumiał zawsze konieczność znalezienia dróg porozumienia poprzez tę nieufnośc stanowiącą zaporę trudniejszą, niz osławione druty kolczaste na naszej dawnej wschodniej granicy i koniecznosć tę rozumie większość społeczeństwa.

Leząc na linii podziału dwóch kultur, dwóch światów, nigdy jednak nie wytworzyły obydwa nasze narody, zarówno rosyjski jak polski, nic, co byłoby wynikiem tych kultur współzycia, zetknięcia, wzajemnego wpływu, twórczego współdziałania. Linia podziału jest absolutna. Nie powinna jednak taką pozostać.

Będąc liczebnie słabsi i terytorialnie mniejsi, boimy się kolosa rosyjskiego i zdrowy instynkt narodowy kaze nam wzdrygać się z obrzydzeniem na dźwięk samego wyrazu "panslawizm"- który w praktyce moze być tylko - "panrosjanizmem". Wydaje się nam odpychającą rosyjska "rubaszka", tak jak Rosjaninowi n.p. kapelusz. Ale rozumiemy potrzebę i wartość wymiany dóbr kulturalnych i materialnych z Rosją, pojmujemy, że jednak tę rolę moglibyśmy spełnić lepiej, niz kto inny dla dobra i korzyści nietylko własnej, ale i całego świata.

Gdyby nie wzajemna nieufność... Ta nieufność z naszej strony nie jest nienawiścią. Dla Rosjan w Rosji, ci z nas, którzy tam byli, mają sympatię i szacunek. Oceniamy osiągnięcia rewolucji, wiemy, ze są - w skali rosyjskiej mierząc - wspaniałe. Po trzech pięciolatkach powstał ciezki przemysł, powstała sieć szkół likwidująca całkowicie analfabetyzm, i powstało rolnictwo mogące wykarmić cały naród do syta. Uczyniono to kosztem, jak na europejskie mierniki, bezprzykładnym: odebraniem prawa do ludzkiego zycia całemu jednemu pokoleniu. Komuniści twierdzą, że innej drogi nie było, i ze uczyniono to dla dobra przyszłych pokoleń.

Te czynniki - sympatia i podziw, oraz zrozumienie koniecznosci porozumienia, napewno wystarczyłyby, by przezwyciężyć naszą nieufnosć. Na przeszkodzie staje jednak czynnik trzeci - nieufność Rosjan do nas, czynnik, na który juz wpływu nie mamy, a który uniemozliwia wszelkie współzycie.

Skąd płynie ta nieufność rosyjska, którą odczuwamy najczesciej jako nieszczerość i obłudę, a czasem wprost jako nienawiść? Przedewszystkim - z właściwego Rosjanom, gdy znajdą się zagranicą, poczucia nizszości. Próby wyrównania tego kompleksu przeradzają się w arogancję, megalomanię i chęć narzucenia swej władzy innym.

Chodzi tu nietylko o ich ujemnie wyrózniający się wygląd zewnętrzny, ale zwłaszcza o poczucie braków kulturalnych. Naprzykład Rosjanie z Leningradu, którzy budową ciała, oraz rysami i wyrazem twarzy zupełnie przypominają europejczyków - są jednak równiez opanowani tym kompleksem, bodaj w ostrzejszej formie, niz pozostali. Nie wyrównało tego kompleksu nawet wspaniałe zwycięstwo Armii Czerwonej nad hitleryzmem.

W Polsce na kazdym kroku odczuwamy dąznosć Rosjan do wywyższenia się i dominacji i dlatego nie wierzymy w szczerość ich zapewnień o chęci sąsiedzkiej współpracy. Na dobrym współzyciu zalezy nam jednak tak bardzo, ze gotowiśmy wiele rzeczy zapomnieć. I o 80 tysiącach Polek zgwałconych na samym tylko Pomorzu (z tego 15 tys. w ciązy, a 24 tys. zarazonych syfilisem); wiemy jednak, czym jest armia zdemoralizowana zwycięstwem. Mozemy zapomniec o wywiezieniu najcenniejszych maszyn z naszych fabryk, a nawet starać sie zrozumieć polityczne tendencje, jakie spowodowały zsyłkę milionów naszych braci za Ural.

Żądamy jednego: by na przyszłość naszej szczerosci odpowiedziała szczerość, by za słowami poszły czyny. Na razie tego nie widac, ani w rzeczach drobnych, ani w sprawach powaznych. Jeden tylko drobny, ale bardzo

charakterystyczny przykład:sprawa sporu polsko-czeskiego o Cieszyn.Komu zależy na utrzymaniu i podniecaniu w dalszym ciągu wrogości polsko-czeskiej, tak jak to robili przez 20 lat Niemcy?Powiedzmy jasno:bez interwencji niemieckiej już od lat sprawa mogła być polubownie załatwiona z narodem czeskim,z którym nas pozatem nic nie dzieli.Te dwie kopalnie i jedna stalownia są napewno warte dużą sumę dolarów,ale ani jednej kropli krwi.Rosjanie robią dziś to samo i z tych samych powodów,co robili Niemcy - kłócą nas z Czechami.Dla każdego przecież jest jasne,że zarówno czeska,jak i polska polityka zagraniczna są całkowicie zależne od Moskwy i zarówno zajazd Żymierskiego na Cieszyn,wyreżyserowany według wzorów Rydza Śmigłego,jak i deklaracje premiera Fierlingera są w gruncie rzeczy tylko inscenizacją dla podrażnienia instynktów niechęci między nami i Czechami.

I dlatego nie możemy uwierzyć ojcowskim uczuciom i uśmiechom Kremla. Przykład z Czechami jest drobny,ale takich przytoczyć można bardzo wiele, a świadczą one o najzwyklejszej polityce imperialistycznej,i każą nam odczuwać zapewnienia przyjaźni jako obłudę.

Rosja jest w tym wypadku partnerem silniejszym - i ma możność ustalania sposobów postępowania:dlatego też od niej zależy zadokumentowanie czynami swej woli szczerości.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Bezpieczeństwo świata i Związek Sowiecki.

Dobrze nagół poinformowany tygodnik amerykański "Time" analizując przebieg konferencji waszyngtońskiej dochodzi do wniosku,iż W.Brytania zamierza pozostawić Stanom Zjednoczonym pierwszeństwo w polityce międzynarodowej.Popierając Stany Zjedn.we wszystkim dąży jednak Anglia do utrzymania Wielkiej Trójki,ale z ważną poprawką.Jeśli Wielka Trójka utrzymać się nie da,zastąpić ją musi Wielka Dwójka.

Oświadczenie Trumana,że nie widzi powodu do zwołania Wielkiej Trójki skoro Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych ma niebawem rozpocząć swe obrady świadczy,że na Zachodzie występuje coraz mocniej wola nieograniczania kompetencji Rady N.Z.,a myśl stopniowego przekształcenia Rady Bezpieczeństwa na rząd światowy zyskuje coraz większe poparcie najwybitniejszych umysłów Europy i Ameryki.Były premier włoski Parri oświadczył,że tylko Stany Zjednoczone Europy mogą ocalić kontynent i zachodnią cywilizację,a jeden z największych pisarzy współczesnych,Tomasz Mann,przebywający od lat w USA w wywiadzie udzielonym "Swenska Dagbladet" zwraca uwagę na zastraszające spotęgowanie w całym świecie tendencyj barbarzyńskich świadczące o głębokim upadku cywilizacji.Moralne zjednoczenie wszystkich narodów i wspólny rząd stają się konieczne,inaczej świat czeka bezprzykładna katastrofa.

Szereg wybitnych intelektualistów,uczonych i mężów stanu Anglii, Francji,Belgii i Norwegii wystąpił z wspólną rezolucją domagającą się gwarancji dla pokoju światowego.Rezolucja zawiera wniosek utworzenia międzynarodowej Rady Nauki,która współdziałając z Radą Bezpieczeństwa zaopatrywałaby międzynarodowe oddziały policyjne w broń tak potężną,iż policja ta byłaby silniejsza od każdego ewentualnego agresora.

Wszystkie wysiłki USA i Anglii w kierunku rozszerzenia współpracy międzynarodowej napotykają dotychczas na sprzeciw Związku Sowieckiego.Tak n.p."Prawda" w artykule z dn.1.12 występuje nagle w obronie nieograniczonej suwerenności wszystkich narodów i praw ludów kolonialnych i odrzuca wobec tego stanowczo propozycje Bevina i Edena tworzenia Rządu Światowego,jako jedynego wyjścia z grożącej światu przez bombę atomową zagłady.Z taką samą stanowczością odrzuca prasa sowiecka projekt zniesienia supremacji mocarstw przez uchylenie prawa veta.

Przemiany w polityce sowieckiej.

Skutki wojny w postaci rozprzężenia się porządku wewnętrznego odczuwa również Związek Sowiecki.Dużą uwagę wywołała depesza Reutera z Moskwy, według której przestępczość tam osiągnęła tak wielkie rozmiary,iż władze zmuszone były do wzmocnienia policji na ulicach Moskwy przez patrole żandarmerii.Niemniej ciekawe są przedostające się z Rosji wiadomości o przemianach w polityce zagranicznej.Dziennik angielski "Observer" wyczuwa,iż Rosja z ofensywy dyplomatycznej przechodzi do defensywy.Trudno ustalić,czy te przemiany w polityce sowieckiej są wynikiem trudności wewnętrznych,czy też płyną z przesunięcia się centrum równowagi światowej do Stanów Zjedn., czy też są tylko nowym chwytem polityki sowieckiej,zmierzającym do uśpienia czujności międzynarodowej.W każdym razie w ostatnich tygodniach daje się w całej Europie wschodniej,nie wyłączając Polski,zauważyć chwilowe złagodzenie kursu sowieckiego.Punkt zapalny istnieje tylko w Persji.Rosja zmierza obecnie do nawiązania z powrotem rozluźnionych więzów z kierownikami polityki Ameryki i Anglii.Tym razem lansuje Moskwa projekt zwołania konferencji Trzech a nawet i Pięciu.Ta ostatnia byłaby poświęcona omówieniu całokształtu zagadnienia Morza Śródziemnego.Projektowi temu sprzeciwia się

jednak nietylko Anglia,ale nawet i Francja.Według opinii zagranicznych obserwatorów w Moskwie Stalin zamierza zrezygnować na rzecz Mołotowa z części swoich wpływów politycznych celem zapewnienia polityce sowieckiej większej swobody ruchów bez narażenia siebie i Związku Sowieckiego na utratę prestiżu w razie konieczności cofnięcia się.Kalinin zaleca młodzieży sowieckiej pogłębienie wiedzy o innych krajach,oraz naukę języków obcych;skargi prasy zagranicznej na cenzurę sowiecką nie pozostały tym razem bez skutku.Korespondent moskiewski Reutera Erik Downton w pierwszej niecenzurowanej depeszy przyznaje,że w Rosji panują trudne stosunki gospodarcze i że ludność narzeka na swą ciężką dolę.Szacunek jednak dla Stalina i przywódców sowieckich jest szczery a winę za źle funkcjonujący aparat biurakratyczny,czy brak artykułów codziennej potrzeby przypisywana jest niedołęstwu niższych funkcjonariuszy.Zresztą,konkluduje korespondent,wszystkie poważniejsze objawy niezadowolenia byłyby zduszone przez NKWD.

Kryzys we Włoszech.

Włochy przeżywały ostatnio ostry kryzys polityczny,grożący nawet wojną domową.Dotychczasowy premier Parri ustąpił naskutek wyjścia z koalicji rządowej partii liberalnej oraz odmowy poparcia ze strony chrześcianskich demokratów i partii pracy.Po wielkich trudnościach udało się dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych de Gaspari,przywódcy partii chrześcijańsko-demokratycznej,utworzyć gabinet.

Na tle nędzy i głodu panujących we Włoszech dochodzi do stałych zajść i zaburzeń,a organizacje o charakterze faszystowskim zaczynają rozwijać pewną działalność terorystyczną.Włochy staną się tej zimy jednym z cięższych problemów europejskich.

Proces w Norymberdze.

Proces w Norymberdze ma wielkie zadanie moralne.Chce odsłonić cały ogrom zbrodni popełnionych przez hitlerowców i wykazać,że wojna agresywna nie popłaca i sprowadza prędzej czy później klęskę na tych,którzy ją wywołali.Ostatni tydzień procesu obfitował w sensacje.Rudolf Hess przyznał,iż symulował przez cały czas utratę pamięci.Zamiarem jego było skłonienie króla Jerzego do udania się na spotkanie z Hitlerem,w celu zawarcia pokoju z Niemcami.Odczytano "testament" Hitlera,z którego wynika,że zajęcie Austrii i Czech projektowane było już w r.1937.Były prezes Reichsbanku,Schacht,pragnie oczyścić się z zarzutów o zbrodnie wojenne twierdząc,że brał on już w r.1934 udział w konspiracji przeciw Hitlerowi,a Goering zrzuca odpowiedzialność za zbrodnie w obozach koncentracyjnych na Himmlera.Hitler nosił się w czasie wojny z zamiarem zajęcia Hiszpanii i zdobycia Gibraltaru,a po wstąpieniu Japonii do wojny rozważał możliwość zagarnięcia wysp Azorskich i Islandii.Generał Lahausen,najbliższy współpracownik rozstrzelanego z rozkazu Hitlera w r.u.admirała Canarisa,odsłonił tajemniczą działalność tego szefa niemieckiego wywiadu,który z jednej strony przez precyzyjną sieć szpiegostwa i piątej kolumny dopomógł powstaniu niemieckiej potęgi,a z drugiej strony był przeciwnikiem wojny i planów Hitlera.Z rewelacyj Lahausena wynika, iż Niemcy zainscenizowali w r.1939 przy pomocy essmanów przebranych w polskie mundury napad na radiostację w Gliwicach.Uczestników napadu,który służyć miał jako pretekst do wszczęcia wojny,zgładzono.Ostrzeliwanie Warszawy z ciężkich dział nastąpiło na osobisty rozkaz Hitlera i Goeringa.Ostry umysł Canarisa ocenił z miejsca beznadziejność szans niemieckich wygrania wojny.Gdy Hitler rozpoczął kroki wojenne przeciw Polsce,Canaris oświadczył swoim współpracownikom:- to początek końca.- Odczytany został również dokument zawierający przemówienie Hitlera do generałów niemieckich 22 sierpnia 39 r."Jasnem było,powiedział Hitler,że konflikt z Polską musiał nastąpić. Powziąłem decyzję już na wiosnę,ale sądziłem,że najpierw obrócę się przeciw zachodowi.Stosunki z Polską stały się jednak nie do zniesienia.Wróg nasz miał nadzieję,że Rosja po naszym podboju Polski stanie się ich sprzymierzeńcem".Hitler był przekonany,że Stalin nie zgodzi się na propozycję brytyjską. Rosja nie miała żadnego interesu w utrzymywaniu istnienia Polski.-"Cztery dni temu zrobiłem szczególnie ważny krok,a Rosja odpowiedziała wczoraj,że gotowa jest podpisać pakt nieagresji.Kontakt osobisty ze Stalinem jest ustalony i Polska znajduje się w sytuacji,której dla niej pragnąłem"-mówił Hitler. "Zdecydowałem się iść ręka w rękę ze Stalinem... W ciągu paru tygodni podamy sobie ręce na granicy niemiecko-rosyjskiej i zastanowimy się nad nowym podziałem świata.To,co słaba cywilizacja europejska myśli o mnie,niema znaczenia.Wydałem rozkaz i,ktokolwiek ośmieli się wygłosić słowo krytyki,będzie rozstrzelany.Tymczasem wysłałem na wschód moje oddziały SS,wydawszy im rozkaz mordowania bez litości wszystkich mężczyzn,dzieci i kobiet,należących do polskiej rasy i mówiących polskim językiem.Dzisiaj już nikt nie mówi i nie pamięta o wytępieniu Ormian." - Inwazja i wytępienie Polski miało się zacząć w sobotę rano.-"Kilka kompanij żołnierzy w polskich mundurach zaatakuje nas na G.Śląsku.Czy uwierzy w to świat - jest mi to zupełnie obojętne."

Oto jest prawdziwy Hitler!

NASZE STANOWISKO:

NARÓD WINIEN DECYDOWAĆ

Reformy społeczne w Polsce.

Jesteśmy świadkami pospiesznej i gruntownej przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce. Lata okupacji i walki z najeźdźcą wykazały niezwykłą aktywność najszerszych warstw społeczeństwa i podkreśliły ich prawo do pełnego udziału w zyciu politycznym.

Przedwojenny ustrój gospodarczy Polski cechowała olbrzymia niewspółmierność udziału poszczególnych warstw w rozdziale dochodu społecznego. Najbardziej pokrzywdzonymi gospodarczo byli: chłop, robotnik i pracująca inteligencja.

Nie ulegało dla nikogo wątpliwości, ze system ten nie da się utrzymać. Jest rzeczą pewną, że zaden rząd nie mógłby istnieć w Polsce bez przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarczej i politycznej, bowiem świadomość potrzeby tych reform stała się zbyt oczywista dla olbrzymiej większości narodu.

Hasło reform społecznych było wspólne dla kierunków londyńskiego i lubelskiego. Łączy się ono niepodzielnie z potrzebą dopuszczenia zainteresowanych do decydowania o kierunku gospodarczym i politycznym państwa.

Sam fakt przeprowadzenia reform społecznych w Polsce nie jest zasługą jakiejś poszczególnej grupy, ale nieodzowną koniecznością, której nie mógłby uniknąć zaden demokratyczny rząd powojennej Polski.

Dlatego też samo zagadnienie reform nie podlega dyskusji.

Zachodzi jednak inne, niemniej ważne, pytanie: W jakiej formie i na jakiej podstawie należy je przeprowadzać? Winny one przynieść polepszenie doli pokrzywdzonym, przeprowadza się je w ich interesie, należałoby przedewszystkiem ich pytać o zdanie.

Tymczasem reformy te przeprowadza się w sposób dyktatorski bez pytania narodu o opinię.

Reforma rolna, jaką przeprowadza się dzisiaj w Polsce, nie stwarza, niestety zdrowych, samodzielnych gospodarstw chłopskich. Powołuje natomiast do życia słabe organizmy, których naturalnym rozwojem będzie przejście do kolektywizacji, lub tragiczne borykanie się z trudnościami.

Nie widzimy poprawy doli robotnika, lub pracującej inteligencji.

Rząd obecny jest rządem tymczasowym. Sprawy, które rozstrzyga tak arbitralnie mają znaczenie zasadnicze dla narodu i państwa.

Dlatego też naród winien wypowiedzieć się o swoich potrzebach.

Jest to mozliwe tylko drogą przeprowadzenia powszechnych i wolnych wyborów, do których rząd ten zobowiązał się, a które odkłada, usiłując postawić naród przed faktami dokonanymi.

Tłomaczą to potrzebą zwalczenia resztek faszyzmu. Jest to obrazą dla narodu, który nie stworzył żadnych grup współpracujących z okupantem.

Zarzuca się temu narodowi nienawiść do Rosji, a jednak ten sam naród nie stworzył żadnych ochotniczych oddziałów przeciw Rosji, które stworzyli nawet sami Rosjanie.

Czas wykonać obietnice! Oddać polskiemu narodowi władzę decydowania o swych losach. Niechaj nikt się nie obawia, że naród ten powoła do władzy "faszystów, reakcjonistów i obszarników".

POLACY W SZWECJI I NOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

Zagadnienia prawa małżeńskiego posiadają znaczenie dla wszystkich Polaków rozsianych dziś po świecie, ponieważ obcokrajowcy podlegają w zasadzie prawom osobowym swego kraju.

W ramach nowej kodyfikacji, którą w zawrotnym tempie opracowują i publikują prawnicy warszawskiego reżimu, ukazało się p r a w o m a ł ż e ń s k i e i prawo o urzędach stanu cywilnego z mocą obowiązującą od dnia 1.1. 1946 r. Prace nad unufikacją dzielnicowych ustaw małżeńskich były już w toku w Polsce przedwojennej i budziły ożywioną polemikę. Nowe polskie prawo małżeńskie nosi charakter całkowicie świecki. Ślub kościelny nie pociąga za sobą skutków cywilnych. Jedynie ślub cywilny, zawarty przed urzędem stanu cywilnego posiada moc prawną. Ponieważ dla osób wierzących, a w szczególności dla osób wyznania rzymsko-katolickiego jedynie ślub kościelny jest ważny, przeto każdy związek małżoński, o ile nie ma być przez Kościół uznany za konkubinat, winien być pobłogosławiony przez kapłana. Prawo nie stawia w tym kierunku przeszkód, traktując jednak to zagadnienie jako sprawę sumienia jednostki. W Szwecji urzędnikami stanu cywilnego są pastorzy i tylko oni mają prawo udzielać ślubu ważnego w obliczu prawa. Nawet żydzi muszą zawierać małżeństwo przed pastorem. Sam ślub religijny nie ma skutków prawnych. Dla małżeństwa Polaków na terenie Szwecji wymagane jest zaświadczenie konsularne, iż małzonkowie są zdolni do zawarcia małżeństwa. Świadectwo wydaje konsulat na

podstawie oświadczenia stron, złozonego w miejsce przysięgi, iz nie pozostają w innym związku małżeńskim. Zapowiedzi ogłaszane są przez miejscowego pastora, a ślubu udziela katolikom ksiądz katolicki. W sprawach takich nalezy zwracać się do najblizszej placówki katolickiej lub do biskupa katolickiego w Stockholmie. Podkreślić nalezy, że małżeństwa mieszane, zawierane między obywatelami polskimi i szwedzkimi w kościele protestanckim są wazne cywilnie, lecz nie wobec kościoła katolickiego.

Sprawą wielkiej wagi przy zawieraniu małżeństw mieszanych jest obywatelstwo mężatki. Zagadnienie to jest oddawna szeroko dyskutowane zarówno przez prawników, jak i przez międzynarodowe organizacje kobiece. W tej dziedzinie panuje istotnie na świecie chaos, ponieważ poszczególne prawodawstwa różnie tę sprawę traktują, co w praktyce wywołuje szereg komplikacyj. W Szwecki ustawa przewiduje, że cudzoziemka wychodząca za Szweda uzyskuje obywatelstwo męża; natomiast Szwedka, która poślubia obcokrajowca zatrzymuje obywatelstwo swego kraju. Jedynie w wypadku, gdy Szwedka bierze ślub zagranicą, traci ona obywatelstwo szwedzkie, lecz zachowuje prawo do opieki szwedzkich władz konsularnych.

W nowym prawie małżeńskim polskim granica wieku zawarcia małżeństwa określona została na lat 18. Dotychczas wynosiła ona 18 lat dla mężczyzn i 16 dla kobiet i poniżej tego wieku małżeństwo dozwolone nie było, zaś do daty pełnoletności, t.j. do lat 21, wymagane było dla ślubu zezwolenie rodzicielskie. Obecnie wskutek obniżenia, zgodnie z artykułem 3. nowego dekretu o prawie osobowym, wieku pełnoletności do lat 18, osoby powyżej tego wieku nie potrzebują zezwolenia rodziców. Narzeczeni, którzy nie przekroczyli lat 18, mogą otrzymać z ważnych powodów zezwolenie zawarcia małżeństwa, lecz nie od rodziców, ale specjalnej instytucji: władzy opiekuńczej. Zniesienie ingerencji rodzicielskiej w sprawach małżeńskich jest charakterystyczne dla nowego ustroju, gdzie czynnik państwowy i t.zw. społeczny wkracza w każdą dziedzinę życia ludzkiego, nie wyłączając rodziny.

Dalszą inowacją jest wymagane ze względów eugenicznych świadectwo zdrowia. Osoby chore wenerycznie, na otwartą gruźlicę, chorzy umysłowo i cierpiący na choroby zakaźne nie mogą zawrzeć małżeństwa. Przepis ten jednak jest na razie w zawieszeniu wobec braku sieci placówek lekarskich.

Nowe prawo małżeńskie zezwala na rozwód z ważnych przyczyn, który orzeczony będzie sądownie. Do przyczyn takich należą: pijaństwo nałogowe, życie hulaszcze, popełnienie przestępstwa hańbiącego, choroba weneryczna, niemoc płciowa, zdrada małżeńska, odmowa dostarczania środków utrzymania rodzinie itd. W każdym wypadku stwierdzone być muszą dla orzeczenia rozwodu dwa warunki: a) trwały rozkład życia małżeńskiego b) brak przeszkód z uwagi na interes nieletnich dzieci z małżeństwa zrodzonych. Dekret zezwala nadto na rozwód na żądanie strony polskiej, o ile druga strona popełniła z d r a d ę n a r o d u (n.p. przyjęła "folksdojczerstwo"). Wkońcu na okres 3-ch lat, t.j. do r.1949 dozwolony jest rozwód na wniosek obu stron bez podania motywów, o ile małżonkowie zyli ze sobą dłuzej niż 3 lata. Sensacyjną nowością w prawie małżeńskim jest przepis, że "pierwsze małżeństwo rozwiązuje się przez zawarcie drugiego". Dotyczy to wypadku, gdy zjawia się małzonek, uznany za zmarłego, a drugi współmałżonek zawarł już ponowne małżeństwo; wówczas pierwszy traci prawa małzeńskie. Wszystkie te przepisy sprzeczne są z kanonami kościoła rzymsko-katolickiego, który nie zna rozwodu.

Szwecja, jako państwo protestanckie uznaje rozwody. Jako przyczynę rozwodu według prawa szwedzkiego wymienić mozna przykładowo: nałogowy alkoholizm, niewierność małżeńską, brutalne obchodzenie się, głęboką i trwałą niezgodę małżeńską. O rozwodzie orzekają sądy.

Zagadnienie komplikuje się, gdy chodzi o rozwód, przebywających na terenie Szwecji, obcokrajowców. Z precedensami takimi mieli szwedzcy prawnicy często do czynienia od czasu, gdy napłynęła fala uchodźców państw bałtyckich. Uzyskanie przez obcokrajowca rozwodu na terenie Szwecji jest nader trudne, ponieważ prawo wymaga, aby przyczyna rozwodu uznawana była w obu prawodawstwach: szwedzkim i polskim. W praktyce n.p. dotychczas zaden Estończyk nie uzyskał w Szwecji rozwodu. Jak bedzie wyglądała judykatura szwedzka w związku z nowym prawem małżeńskim polskim trudno jeszcze dziś ocenić. W każdym razie sąd szwedzki powołany będzie do orzekania o rozwodzie Polaków tylko o tyle, o ile strona, przeciwko której współmałzonek wnosi skargę p r z e b y w a w S z w e c j i i ma tam stałe zamieszkanie. Zaznaczyć należy, że wpis do rejestrów stałych mieszkańców odbywa się raz do roku - w listopadzie. Uchodźcy, którzy przybyli do Szwecji w r.1945 nie są poza nielicznymi wyjątkami, zaliczeni w poczet stałych mieszkańców na r.1946, tak ze właściwości sądów szwedzkich w zakresie spraw rozwodowych w nadchodzącym roku podlegać jeszcze nie będą.

Sprawa opieki nad dzieckiem i alimentów dla rodziny w wypadku rozwodu powierzona jest w nowym polskim prawie małż. kompetencji sądu orzekającego o rozwodzie. Sąd ma prawo uzależnić udzielenie rozwodu od zapewnienia opuszczonemu małzonkowi alimentów.

POLSKA W PRZEDEDNIU ZIMY.

"N.Y.Times" zamieszcza korespondencję Gladwin Hill'a p.t."800.000 Polaków zyje w ziem'ankach".Hill pisze:

"Zima w Polsce zapowiada się bardzo ciężko.Może nawet gorzej,niz w innych krajach Europy,a nawet gorzej niz w Niemczech.W kraju tym brak wszystkiego:mieszkań,opału,zywności i odzieży.Wedle danych warszawskiego ministerstwa opieki społecznej ok.800.000 ludzi mieszka w ziemiankach,czy piwnicach a ilość ta moze sie powiększyć w związku z napływem uchodźców do miliona (czyli 1/20 całej ludności).W miastach ludzie stłoczeni są po trzech, czterech w małym pokoiku,a w mieszkaniach przeznaczonych na jedną rodzinę, dziś gnieździ się po kilka rodzin.

Sytuacja żywnościowa jest również bardzo ciężka.Rząd dysponuje najwyżej 20% produktów rolnych,a z powodu braku transportu nie jest w stanie rozdzielić należycie i tego.Kazde miasto stanowi jakby wyspę i zyje tylko ze wsi okolicznych.Tak wygląda sytuacja w tej chwili tj.zaledwie 2 miesiące po żniwach.Zimą może się ona jeszcze pogorszyć.Nawet w okręgach czysto rolniczych chleb i mleko są bardzo ściśle racjonowane,a mięsa normalną drogą dostać nie mozna.

25% importu UNRRY stanowiły środki żywności.Ale za ostatnich 6 miesięcy dostarczono ich za 25 milionów dolarów,czyli po jednym dolarze na głowę ludności.Stanowi to kroplę w morzu.

Opału brak.Większość węgla śląskiego idzie do Rosji i ceny węgla na wolnym rynku są fantastyczne.W Warszawie tonna węgla kosztuje mniejwięcej miesięczny zarobek przeciętnego urzędnika.

Najgorzej przedstawia się zdrowotność.Obliczają,ze miesięcznie 10 tysięcy Polaków umiera na gruźlicę.Śmiertelność naskutek chorób zakaźnych jest mniejsza,gdyż Niemcy przeprowadzili skutecznie szczepienia ochronne, zwłaszcza przeciw tyfusowi.Natomiast choroby weneryczne szerzą się w zastraszający sposób.

Władze warszawskie obliczają,ze pod gruzami jest jeszcze wciąż zagrzebanych około 100.000 trupów.Grozi plaga szczurów.Sytuację pogarsza fakt, ze z braku transportu nie mozna wywozić śmieci,które gromadzą się wokół budynków.

Możliwości zwalczania chorób są bardzo ograniczone.70% szpitali uległo zniszczeniu wskutek działań wojennych; pozostałe są ogołocone z urządzeń i pozbawione lekarstw.Zupełny brak bielizny.W Polsce jest obecnie 6 tysięcy lekarzy,czyli jeden wypada na 3 tysiące mieszkańców,(w USA jeden na 700).W Warszawie jest zaledwie 18 dentystów na blisko pół miliona mieszkańców.

Brak transportu pogarsza sytuację.N.p.ostatnio dostarczony przez UNRRA transport lizolu ugrzązł w Łodzi,gdyż niema możności rozesłania go i rozdzielenia.Kierownik działu lekarskiego UNRRA dr Henry Hall obawia się wybuchu poważnej epidemii w Polsce w ciągu zimy."

Jak podaje "Daily Herald" dyrektor naczelny UNRRA,Lehman,oświadczył, ze w samej tylko Warszawie umrze tej zimy z głodu i zimna 10.000 osób.

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE.

KAMPANIA PRZECIW MIKOŁAJCZYKOWI I PSL w Polsce nie ustaje,przeciwnie przybiera na sile i ostrości,oczywiście w mierę jak PSL rośnie w siły i wzrasta liczba jego członków.Ostatnio akcja stronnictwa zaczyna obejmować takze i miasta przez organizowanie sekcyj robotniczych i inteligencji. Członkowie rządu,jak wicepremier Gomółka,przedstawiciele SL,a wreszcie dyrygowana przez lubelskie stronnictwa prasa zarzucają Mikołajczykowi reakcyjność,zwalczanie zdobyczy demokracji,podwazanie zasad istniejącego ustroju i brak zasług w tworzeniu obecnego systemu.Mikołajczyk odpowiedział na jednym z wieców,ze nie nalezy zapominać,iż "bez PSL nie byłoby tymczasowego rządu jedności narodowej".PSL występuje z krytyką w sprawach:bezprawnych aresztowań,nieudolnie przeprowadzonej reformy rolnej,nadużyć organów bezpieczeństwa i żąda dodatkowej parcelacji dóbr kościelnych.

NA POGRZEBIE WITOSA doszło do porozumienia między grupą Bańczyka i Polskim Stronnictwem Ludowym.Satnisław Bańczyk,b.prezes SL wstąpił do PSL. Uchwałę podpisali także: Edward Bertold,Bolesław Drzewiecki i Bolesław Ścibiorek.

OKULICKI,Jankowski,Bień i Jasiukowicz z pośród 16 Polaków sądzonych w procesie moskiewskim przebywają jeszcze w więzieniu.Reszta została zwolniona,z wyjątkiem Pajdaka,który podobno popełnił w więzieniu samobójstwo.

KAZIMIERZ BAGINSKI,członek Nacz.Kom.Wyk.PSL,zgłosił się do sekretariatu Stronnictwa natychmiast po przybyciu do Warszawy z rosyjskiego więzienia w Moskwie.

"GAZETA LUDOWA", organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, zaczął wychodzić w Warszawie. Komitet wydawniczy stanowią pp.: Kazimierz Banach - przewodniczący, Zygmunt Augustyński - redaktor polityczny i Jerzy Wiewiórski - redaktor techniczny. Ponadto PSL wydaje tygodniki: "Polska Ludowa" w Poznaniu, "Chłopski Sztandar" w Warszawie i "Piast" w Krakowie.

JAN STAŃCZYK, wieloletni zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce, nie figuruje w nowym składzie komisji. Skład komisji ogłoszony w Warszawie wykazuje większość komunistów. Prasa krajowa donosi o znacznym wzroście liczby członków Związków Zawodowych. Brak natomiast wiadomości o akcji tych Związków dla polepszenia doli robotnika, co jest zresztą bardzo znamienne wobec faktu, że obecna PPS sprzeciwiła się projektowi podwyższenia płac robotniczych.

WYSIEDLANIE NIEMCÓW z Polski i innych państw jest zgodne z uchwałami konferencji w Poczdamie stwierdził angielski minister John Hydn. Plan wysiedlania został uzgodniony z aliancką komisją kontrolną. Przewiduje on zakończenie akcji w ciągu 7 miesięcy. Min. Hydn stwierdził, że przesiedlanie odbywa się w najbardziej ludzkich warunkach, na jakie pozwalają okoliczności. Artykuły szwedzkich sprawozdawców z Polski zdają się jednak także wskazywać na to, że wieści o nieludzkim traktowaniu Niemców w Polsce były przesadzone. Że Niemcy są traktowani surowo, ale bez złośliwości i nie znajdują się materialnie w warunkach o wiele gorszych od Polaków. Plagą Niemców, podobnie zresztą jak i Polaków na zachodzie, są bandy dezerterów rosyjskich.

RADA POLONII AMERYKAŃSKIEJ wysyła do Polski za zezwoleniem rządu warszawskiego delegację, która będzie współpracowała z urzędnikami UNRRA przy rozdziale darów Polonii amerykańskiej. Rada Polonii ma na składzie w N. Jorku przeszło 3 miliony funtów używanej odziezy, inne polskie organizacje oddają jej jeszcze do dyspozycji 2 miliony funtów odzieży.

PRZEDSTAWICIEL POLSKI w Danii winien przybyć do Kopenhagi w ciągu najbliższych dni, jak zapewnił wiceminister pracy, Mantel.

PRZESIEDLANIE POLAKÓW z terenów położonych na wschód od linii Curzona objęło dotychczas liczbę 735.000. Dalsze 750.000 Polaków z tych terenów zgłosiło gotowość wyjazdu. Termin opcji przesunięto do dnia 1 stycznia 1946 r. Z głębi Rosji oczekuje się powrotu 400.000 Polaków. Cyfry te podał 20 listopada wiceminister Wolski. Wynika z nich, że milionowe rzesze Polaków pozostają na wschód od linii Curzona, a setki tysięcy w głębi Rosji.

W SPRAWIE ZAOLZIA mają się niedługo rozpocząć na wniosek tymczasowego rządu polskiego bezpośrednie rokowania między Polską i Czechami. "United Press" donosi, że rząd polski gotów jest ustąpić z Czechosłowacji wzamian za Zaolzie część znajdujących się pod jego administracją terytoriów niemieckich, do których Czechosłowacja zgłasza pretensje, a to okręg Raciborza, Glatz i Leobschutz.

ZYGMUNT MODZELEWSKI, wiceminister spraw zagranicznych w tymczasowym rządzie polskim, został na wniosek rosyjski wybrany przewodniczącym komisji przygotowawczej Rady Bezpieczeństwa Zjednoczonych Narodów.

SZEF OŚWIECIMIA, Krausen został schwytany przez amerykańską policję wojskową w Austrii. Krausen ukrywał się jako chory w szpitalu, podając się za b. więźnia z Oświęcimia.

ROSJA SOWIECKA ma dostarczyć Polsce znaczną ilość traktorów wzamian za dostawę polskich towarów. Jakkolwiek trudno zdobyć dokładniejsze dane co do wymiany handlowej polsko-rosyjskiej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że polskie dostawy przewyższają sowieckie, nawet jeśli nie brać pod uwagę maszyn, bydła i t.p. wywożonych przez Rosjan z Polski jako łup wojenny, oraz kosztów utrzymania okupacyjnej armii rosyjskiej.

ZIMA DLA POLAKÓW w Niemczech będzie bardzo ciężka. Są oni stłoczeni w przeludnionych obozach, brak im przedmiotów pierwszej potrzeby, jak odzież i obuwie. Bardzo dotkliwie daje się odczuć brak książek i pism polskich.

HANS FRANK zgłosił do Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze prośbę o powołanie 27 świadków obrony, wśród nich: Adama Sapiehy, metropolity krakowskiego i b. dyrektora Banku Emisyjnego w Krakowie, Młynarskiego. Sąd zgodził się na powołanie 5 świadków, wśród nich Młynarskiego, natomiast odmówił żądaniu przesłuchania arcybiskupa Sapiehy.

ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE w Szwecji otrzymały listę 73.000 żydów przebywających w Polsce, celem ułatwienia poszukiwania rodzin. Wysłały one do Polski dla polskich żydów 85.000 ton żywności i odzieży.

W BARDOWICK na terenie okupacji brytyjskiej w Niemczech odbył się zjazd stukilkudziesięciu przedstawicieli reprezentujących ponad ćwierć miliona Polaków.Zjazd wyłonił reprezentację ogółu Polaków,która będzie organem samorządowym na terenie okupacji brytyjskiej,pod nazwą: Główna Komisja Porozumiewawcza.Jest ona przedstawicielstwem środowisk polskich na terenie okupacji brytyjskiej w Niemczech wobec władz alianckich.Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes - adw.Jerzy Czarkowski (Lubeka),wiceprezes - Rapcewicz-Żukowski Ludwik (Brunświk),Maltyński Antoni (Bardowick),członkowie zarządu ppor.red.Olszewski (Dössel),inż.Rejnelt (Hannower).Powołano pozatem komisję rewizyjną z por.Sienickim Witoldem (Lubeka) na czele.

POLACY W ANGLII,powracający do Polski,będą odbywali podróż drogą morską na szwedzkich statkach i zatrzymają się w szwedzkich portach.Pierwszy transport szwedzki miał przybyć po grupę polskich uchodźców do Londynu z końcem listopada.

SZWEDZKI PRZYJACIEL POLAKÓW,prof.Berg z Hälsingborg,niestrudzony opiekun polskich jeńców wojennych w Niemczech w ciągu całego czasu wojny, otrzymał członkostwo honorowe Związku b.Jeńców Polskich w Anglii.

LINIA GDYNIA-AMERYKA zakontraktowała szwedzki statek "Ragne" na 6 miesięcy celem utrzymania regularnej komunikacji między Gdynią i Londynem. "Ragne" będzie zawijał w czasie rejsów do Trelleborgu.

POLSKI STATEK "ŚLASK" wyruszył z Anglii do Polski dnia 3 grudnia b.r. wioząc na pokładzie repatriantów i grupę Polaków z Ameryki,udających się do Polski dla zbadania stosunków tam panujących.

KTO WSPÓŁPRACOWAŁ Z NIEMCAMI ?

Częste narzekania uchodźców na nieciekawy poziom audycyj polskich w radio stockholmskim przypisywać można było dotychczas temu,ze kierownictwo audycji nie posiadało zespołu wykwalifikowanych wykonawców.Jeśli jednak chodzi o teksty,to wyrzekania,jak to Polakom w Szwecji jest źle,były conajmniej nieprzyzwoitością wobec Instytutu Szwedzkiego,który patronuje audycjom w imię szerzenia kultury szwedzkiej.Po ostatniej jednak audycji otrzymaliśmy szereg listów czytelników,w których z oburzeniem stwierdzają, że tym razem nadużyto w sposób oburzający gościnności szwedzkiego radia. W słuchowisku śląskim znalazł się zwrot,z którego można było wywnioskować, że do Polski nie wracają tylko ci,którzy "trzymali" z Niemcami.Rzucenie takiej obelgi na ludzi,którzy wszystko poświęcili dla Polski i lata całe siedzieli w niemieckich obozach koncentracyjnych jest obrzydliwością,która kwalifikuje dostatecznie tego,kto się jej dopuścił.

UCHODŹCY W OBOZACH OTRZYMAJĄ PO 10 KR.NA GWIAZDKĘ.

Jak się dowiadujemy,Delegatura Opieki Społecznej postanowiła wypłacić z okazji świąt Bożego Narodzenia po 10 koron każdemu z uchodźców w obozach.

W związku z tym władze obozów proszone są o przesłanie do Polskiej Opieki Społecznej,Grevmagnigatan 11,Stockholm następujących danych:

1) Adres obozu,
2) Imiona i nazwiska przebywających w nim uchodźców.

Listy winny być sporządzone w dwóch egzemplarzach i zawierać przy nazwiskach miejsce na podpis kwitujących odbiór.

Mieszkańcy obozów powinni we własnym interesie przypilnować wysłania list w terminie do dnia 15 grudnia.

Prenumerata WIADOMOSCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach.
Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12-14.

Wydawca: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25,ög.I tr. Stockholm
Tel.60-16-31.